Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 12 listopada 1911 Nr. 258

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Groźba Austryi.

Flota włoska na morzu Egejskiem — Protest Austro-Węgier. — Dramatyczny moment.

Sytuacya międzynarodowa staje się coraz duszniejszą; na ciemnym horyzoncie pojawiają się raz po razu groźne błyski, świadczące o silnem elektrycznem napięciu, które może się wyładować gromem burzy.

Sprawa **marokkańska**, nad którą właśnie toczy się znamienna dyskusya w parlamencie niemieckim (przyczem cesarzewicz niemiecki, przysłuchujący się dyskusyi z loży, jaskrawo zamanifestował swój wojowniczy animusz!), następnie **sprawa Trypolitanii** wytworzyły w Europie dość materyału palnego — i dyplomacya pilnie musi baczyć, aby z ogniem ostrożnie się obchodzono...

Nie ulegający już wątpliwości zamiar rządu włoskiego, aby przenieść **wojnę na morze Egejskie**, wywołał zaniepokojenie i energiczny protest ze strony Austro-Węgier. Austro-Węgry, które mają w Lewancie wielkie interesy handlowe, nie pozwolą Włochom na blokadę i bombardowanie wielkich tureckich portów handlowych jak Smyrna, Bejrut, Saloniki. — Rząd włoski ogłosił aneksyę, która nie była militarnie uzasadnioną, tylko po to, aby mieć pretekst do dalszej akcyi przeciw Turcyi także na morzu Egejskiem, ale na tej drodze spotkają się Włosi z **kontrakcyą mocarstw**, które na morzu Śródziemnem mają interesy, a przedewszystkiem z protestem Austro-Węgier.

W artykule, widocznie inspirowanym z Ballplatzu, zaznacza „N. Fr. Presse", że „Włochy przez podobny krok nie zyskałyby żadnych wojskowych korzyści, a natomiast **naraziłyby interes innych mocarstw europejskich**, które prowadzą z Turcyą handel lub mają tam swoje osady. Bombardowanie portów takich, jak Salonika, lub Smyrna, wywołałoby w **całej Europie wzburzenie i wzmocniłoby animozyę przeciw Włochom.** Włochy wnetby się przekonały, że ostrzeliwanie portów, w których znajdują się ważne osady europejskie, **nie wyszłoby im na dobre.** Włochy muszą mieć cierpliwość. Trypolis wcześniej czy później im przypadnie, ale niecierpliwością mogą tylko Włochy sprawę popsuć".

Sytuacya zaostrzyła się tedy w sposób **dramatyczny.**

W ciągu najbliższych godzin nastąpić mogą doniosłe, decydujące wypadki.

Flota włoska bowiem, jak słychać pozytywnie, wypłynęła już na morze Egejskie. Jeśli okręty włoskie nie cofną się z drogi, jeśli w Lewancie padną strzały z dział włoskich, Austro-Węgry niewątpliwie wystąpią z akcyą, która będzie także przez inne mocarstwa poparta **demonstracyą floty.**



Przed świtem w Trypolisie. (Patrz artykuł).

Wojna włosko-turecka.

Wojna w Trypolisie dochodzi do punktu największego natężenia. Wczoraj, 10 b. m., rozpoczął się oczekiwany już od kilku dni wielki **atak wojsk turecko-arabskich na Trypolis**, którego celem jest zupełne wyparcie Włochów z miasta, atak dla Turków nadzwyczajnie trudny i niebezpieczny, bo Włosi mają silne oparcie o flotę, której ciężkie działa ułatwiają im obronę wszystkich nadbrzeżnych pozycyj.

Równocześnie nadeszła też wieść o odpłynięciu drugiej eskadry włoskiej na **morze Egejskie**, co wywołało w Europie wielkie zaniepokojenie.

Wielki atak Turków na Trypolis.

Urzędowa włoska Agencya Stefaniego donosi z **Trypolisu** pod datą 10 b. m. godz. 1 w południe:

Od rana małe oddziały nieprzyjacielskie atakują włoski fort wschodni. Atak rozszerzył się także na fort południowo-wschodni. **Ataki te rozwinęły się w południe w atak poważny**; po połu dniu jednak nieprzyjaciel, który atakował główne lewe skrzydło, **odparty został na całej linii przez skombinowany ogień artylerii** na lądzie i na morzu. Dotąd jeszcze nie zgłoszono żadnych strat.(?)

Natomiast do Konstantynopola donoszą: Włosi zaatakowali pozycyę turecką pod Tadiusa w odległości 10 kilometrów od Trypolisu. Widocznie chcieli rozszerzyć swoje przez ostatnie bitwy w groźny sposób ścieśnione pozycye. Po krótkiej walce zostali jednak **ze znacznemi stratami odparci.**

Flota włoska na morzu Egejskiem.

Rzym. W wojskowych kołach opowiadają, że **włoska flota wypłynęła już na morze Egejskie.** Dokładnych wiadomości niema, bo rząd włoski poprzerywał wszystkie połączenia radiotelegraficzne.

Konstantynopol. Przez Dardanelle nadchodzą transporty broni, które rząd rozdaje pomiędzy turecką ludność w **Lemnos, Mitylenach, Chios i Rodos**, aby na wypadek inwazyi przygotować ją do obrony.

Z Mityleny donoszą, że całą tamtejszą ludność **obdzielono bronią.**

Wzmacniają także wszędzie fortyfikacye portów.

Zwycięstwo rewolucyi w Chinach.

Londyn. Z Pekinu donoszą: Regent oświadczył, że Mandżurowie nie mogą bronić miasta i stracili wszelką nadzieję. **Z Pekinu uciekło przeszło 200 tysięcy osób.**

„N. J. Herald" donosi, że 5-letni **cesarz chiński został w przebraniu wywieziony z Pekinu do Jahol** i znajduje się w bezpiecznem ukryciu.

Z Szanghaju donoszą, że prócz Kantonu także **Kwantung ogłosił niezawisłość.** Walki w Wuczang i Nanking trwają dalej.

W Szanghaju wywieszono białą flagę republikańską. W Nangkong ogłoszono onegdaj republikę. **Ze wszystkich gmachów rządowych powiewają białe flagi republikańskie.** Wicekról uciekł na angielski torpedowiec. Wielu urzędników, 2000 Mandżurów zdołało się ocalić.

Anarchia w Chinach. — Wojska cesarskie mordują i rabują!

Szanghaj. (B. Reutera). Telegram z Foczu donosi, że Mandżurowie usiłowali w nocy kilkakrotnie podpalić osady cudzoziemców. 27 Mandżurów zostało przez rewolucyonistów ściętych. **Wojska rządowe w Nanking rabują miasto, wdzierają się do domów prywatnych i zabijają wszystkich Chińczyków bez warkoczy.** Liczba zabitych Chińczyków w ostatnich 24 godz. wynosi przynajmniej 1000 osób. — Wczoraj rano 50 000 mieszkańców opuściło miasto i udało się do Szanghaju. Wojska cesarskie nie mają już wiele amunicyi.

Wojowniczy syn Wilhelma.

Niezadowolenie w Niemczech z powodu układu z Francyą — Dyskusya w parlamencie. — Niebywała demonstracya cesarzewicza. — Musiał przeprosić kanclerza. — Niepokój w Anglii i Francyi.

W parlamencie berlińskim toczy się od kilku dni dyskusya w sprawie Marokkańskiej — a wczorajsze posiedzenie było **pierwszorzędną sensacyą.** Jest to unikatem w historyi parlamentu niemieckiego, że następca tronu cały czas siedział w loży i podczas mowy kanclerza Rzeszy *zaprzeczał ciągle* ruchem głowy *jego twierdzeniom*, natomiast podczas mowy przywódcy konserwatystów Heydebrandta bezustannie głową mu potakiwał i kilkanaście razy klaskał. Podczas mowy p. Bebla, który bronił rządu, kilkakrotnie głośno się roześmiał, ziewał a wreszcie wyszedł.

Wszystkie dzienniki omawiają ten wypadek, potępiając zachowanie się cesarzewicza, tylko **wszechniemieckie dzienniki zachwycają się nad cesarzewiczem** i zaliczają go do swego stronnictwa.

Bethmann-Hollweg zdał cesarzowi sprawę z przebiegu posiedzenia i nie taił, że trzy czwarte Sejmu są przeciwne jego marokkańskiej polityce i prosił o dymisyę, której cesarz nie przyjął.

Zatarg między kanclerzem a cesarzewiczem skończył się tem, że **cesarzewicz na życzenie ojca przeprosić musiał kanclerza** za zachowanie się onegdajsze w loży, był wczoraj razem z kanclerzem Rzeszy u cesarza na obiedzie, poczem na rozkaz cesarza odjechać musiał natychmiast do swej załogi w Gdańsku.

Wrażenie z tej dyskusyi marokańskiej, która ujawniła **butę i zaborczość** Niemców, było silne za granicą.

Anglia i Niemcy.

„Times" powiada, że jedyną konsekwencyą dla Anglii jest mieć się na **baczności** i trzymać się w **obronnej pozycyi.** Podobnie wyrażają się wszystkie inne pisma.

Wrażenie we Francyi.

Prasa francuska sądzi, że berlińska dyskusya w parlamencie niemieckim daje powód do żywego zaniepokojenia. „Gaulois" sądzi, że Francya musi się przygotować na wszelkie wypadki.

Ucieczka Siczyńskiego z więzienia.

„Geroj" Ukraińców, który 12 kwietnia 1908 r. zamordował skrytobójczo namiestnika Andrzeja Potockiego, Mirosław Siczyński, uciekł z więzienia, w którem od 13 lipca 1909 r. począł odsiadywać dwudziestoletnią karę. Jego przyjaciele przygotowali mu ucieczkę, przekupili dozorców, z których większość przejęta była hajdamackiemi ideami i Siczyńskiego traktowała z niezwykłą względnością i ułożyli z pewnością wszystko tak chytrze i pomysłowo, że niema mowy o pochwyceniu zbiega.

„Bohater" hajdamaków uciekł i wypłynie niebawem gdzieś za granicą jako „sławny" bojownik ruskiej sprawy (który spełnił czyn morderczy, doskonale przeświadczony o tem, że swej zbrodni nie odpokutuje śmiercią i że kara nie będzie zbyt ciężką). Teraz „bohater" ten po dwuletniem zaledwie więzieniu, odzyskał lubą swobodę — i czyn jego pozostaje bezkarny. A tak jak jego zbrodnia była aktem ohydnym skrytobójstwa, tak i ucieczka jego *wolna jest od wszelkiej romantyczności,* nie była połączona z żadnem osobistem niebezpieczeństwem — i świadczy tylko o zuchwałej chytrości Siczyńskiego i jego przyjaciół, którzy również liczą na bezkarność swej akcyi. Siczyński nie uciekł, *on wyszedł spokojnie z więzienia w towarzystwie przekupionego dozorcy!*

Koniec uwieńczył dzieło.

Czy społeczeństwu polskiemu zależy co na tem, aby zbiegłego zbrodniarza ujęto?

Niech się o to troszczy władza, której autorytet został znów zuchwale przez Rusinów naruszony. Ale społeczeństwo polskie może przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Niech dyabli biorą mordercę — i niech się Rusini cieszą tym „bohaterem!" Ucieczka Siczyńskiego kładzie kres legendzie o ruskim cierpiętniku więzionym przez „Lachów" w kaźni stanisławowskiego więzienia, kładzie kres agitacyi politycznej za jego uwolnieniem, i amnestyą, ukazuje w należytem świetle znowu jedną z „kryvd" ruskich w Galicyi. I to nawet jest pożyteczne.

O ucieczce donoszą ze Stanisławowa:

Kiedy Siczyński zbiegł?

Jak stwierdzono, **Siczyński zbiegł wczoraj o godz. 4 min. 5 rano, przebrany w mundur dozorcy więzień i wyszedł na ulicę główną bramą**, przy której pełnił służbę dozorca więzień Jan **Nuda** Przeciwko temu dozorcy zwróciło się też w pierwszej linii podejrzenie o ułatwienie Siczyńskiemu ucieczki. Po przeprowadzeniu w jego mieszkaniu rewizyi aresztowano go i odstawiono do więzienia śledczego.

Matka Siczyńskiego, która mieszka tuż obok zakładu karnego w realności przy ul. Gołuchowskiego l. 91, odmawiała przy przesłuchaniu wszelkich zeznań.

Jak się odbyła ucieczka?

Cela, w której siedział Siczyński, znajduje się na korytarzu II. piętra w tylnym pawilonie więzienia. Na korytarzu tym pełnili krytycznej nocy służbę dwaj dozorcy, Cieślikow i drugi, niewiadomego na razie nazwiska, który był tylko prowizorycznie, za dziennem wynagrodzeniem. Obaj mieli na zmianę pilnować korytarza, a nadto nadzorować korytarz I. piętra w 3 skrzydle.

Siczyński nie mógł sam otworzyć sobie drzwi od kaźni, bo one otwierają się tylko z zewnątrz. Ktoś, kto mu ucieczkę ułatwił, otworzył mu drzwi, sprowadził na dół i tam go przebrał w płaszcz i czapkę dozorcy. Zachodzi silne podejrzenie, że tym **oswobodzicielem Siczyńskiego był dozorca Nuda, który wraz z dozorcą Tarnawskim pełnił służbę na dole**. Tarnawski udowodnił, że o krytycznej porze spał, więc drzwi celi mógł Siczyńskiemu otworzyć tylko Nuda, którego charakter i dość naganne zachowanie się podczas poprzedniej służby we Lwowie, winę jego czynią bardzo prawdopodobną. Nuda miał klucz od celi Siczyńskiego i korzystając z nieobecności Cieślikowa, wypuścił go z celi.

Przejście przez drugą bramę więzienia odbyć się mogło bez trudności. Patrolująca tam straż wojskowa nie zatrzymała wychodzących, którzy mieli na sobie mundury dozorców. U trzeciej bramy czuwał dozorca Kotiuszka; kto się chciał przez tę bramę przedostać, musiał Kotiuszkę zbudzić, gdyż tylko Kotiuszko miał od niej klucz. Tymczasem **Kotiuszka zeznał, że go krytycznej nocy nikt nie budził i że nikomu klucza od bramy nie wydawał. Brama została więc widocznie otwarta za pomocą klucza podrobionego.**

Wydostawszy się z gmachu więziennego, Siczyński wsiadł albo do automobilu, albo do powozu. W Stanisławowie krążą uporczywe pogłoski, że nad ranem widziano koło więzienia automobil. Jeśli Siczyński odjechał powozem, to rozstawionymi etapami dostał się bardzo szybko do granicy albo rosyjskiej albo rumuńskiej.

Rewizya, przeprowadzona wczoraj w mieszkaniu matki Siczyńskiego, nie wydała rezultatu — Wiadomość o ucieczce syna Siczyńska przyjęła ze zdziwieniem

Wykrycie ucieczki. — Manekin na łóżku!

Siczyński we czwartek o godz 9 wieczór udał się do swojej celi na spoczynek. Dozorca patrolujący na korytarzu widział go leżącego na łóżku. O godz. 4 nad ranem jeszcze widział go w łóżku; **dopiero o godz. 7 rano, gdy więźniowie idą na śniadanie i do roboty, stwierdzono jego ucieczkę, a równocześnie przekonano się, że na łóżku Siczyńskiego leżał manekin ubrany w jego bluzę, przykryty kocem**, tak że wydawać się mogło, iż Siczyński śpi na łóżku. Fakt ten utrudnia ustalenie daty ucieczki, bo nie jest wykluczone, że rewidujący cele dozorcy w nocy wzięli ów zwitek na łóżku za Siczyńskiego.

Formalny spisek. — Aresztowanie wspólników.

Podejrzany o główny współudział w ucieczce dozorca Nuda został aresztowany. Rewizya przeprowadzona w jego mieszkaniu, wydała dla niego fatalny rezultat. Znaleziono bowiem szereg dokumentów i listów, z których niezbicie wynika. **że Nuda pośredniczył między Siczyńskim a ludźmi z poza więzienia.**

O godzinie 6 wieczorem aresztowano wczoraj w Stanisławowie byłego ucznia szkoły realnej, wydalonego za należenie do tajnej organizacyi ukraińskiej, Wowczuka. Spodziewał on się widocznie rewizyi u siebie, bo gdy do jego pokoju weszli agenci policyjni, powitał ich słowami: „U mnie nic nie znajdziecie". Wowczuk jest synem dozorcy więziennego i jest silnie podejrzany o współwinę w ułatwieniu ucieczki Siczyńskiemu.

Głównym dowodem winy Nudy jest jednak znaleziony u niego list pożegnalny Siczyńskiego. W liście tym poleca mu Siczyński, aby był cierpliwy i czekał wiadomości, a potem aby się zgłosił do Lwowa, albo też do niego zgłoszą się jacyś panowie, którzy mu wręczą nagrodę.

Nuda nie chce nic zeznawać. Wnioskują, że Nuda podrobionym kluczem otworzył drzwi do celi Siczyńskiego, przeprowadził go przez korytarz i bramę, w którem miał straż, na dole go przebrał w mundur dozorcy, poczem obaj wyszli przez bramę jako dozorcy.

Nuda ma lat 44, jest żonaty i ma kilkoro dzieci. Jest on narodowości polskiej.

Zarządzenia władz.

Na pierwszą wiadomość o ucieczce Siczyńskiego, minister sprawiedl. Hochenburger telegraficznie zarządził, by starszy prokurator państwa dr Hinze ze Lwowa udał się do Stanisławowa. Tak się też stało Dr Hinze już wczoraj po południu przybył do Stanisławowa, gdzie wraz z prokuratorem Czernym prowadzi surowe śledztwo przeciwko tym, którzy ponoszą winę. Dochodzenia będą dotyczyły zarówno tego, które osoby należy pociągnąć do odpowiedzialności za umożliwienie ucieczki Siczyńskiemu, jak i skonstatowania zaniedbań służbowych, jakie nastąpiły w dozorze nad Siczyńskim, które to przekroczenia karane będą w drodze dyscyplinarnej.

Ponadto, oprócz dozorcy Nudy, aresztowano jeszcze **3 dozorców**, podejrzanych o ułatwienie ucieczki Siczyńskiemu. Przesłuchuje ich ustawicznie sędzia śledczy dr Dankner. Wynik dochodzeń trzymany jest w najściślejszej tajemnicy; wiedzą o nim tylko starszy prokurator i prokurator państwa ze Lwowa.

Sędzia śledczy na podstawie wyników dochodzeń wydaje odpowiednie zarządzenia co do pościgu za Siczyńskim.

Poprzednie próby ucieczki?

W Stanisławowie głośno opowiadają, że **Siczyński próbował już w bieżącym roku wydostać się z więzienia.** Próby ówczesne spełzły na niczem. Ukraińcy stanisławowscy twierdzą, że Siczyński jest już w bezpiecznem miejscu za granicą i że dołożą wszelkich starań, aby uzyskać dla niego amnestyę i pozwolenie powrotu do kraju(!!).

Faktem jest, że ucieczki Siczyńskiego spodziewano się od dawna. Zarządca więzień Kalous trzykrotnie zwracał się do nadprokuratoryi państwa, podnosząc obawy, że ucieczka może nastąpić i prosił o zarządzenie środków zapobiegawczych.

Zarząd więzienia z powodu obaw ucieczki w ostatnich czasach zaostrzył dozór nad Siczyńskim oraz wysłał ostrzeżenie do wszystkich posterunków granicznych. To ostrzeżenie wysłano we czwartek ponownie do wszystkich posterunków na granicy na rozkaz ministra sprawiedliwości. Pierwsze podejrzenia co do zamierzonej ucieczki Siczyńskiego powzięto w czasie, gdy Siczyński zażądał naprawy zębów przez dentystę, którego sam sobie wyznaczył. To wzbudziło podejrzenie.

Więzienie stanisławowskie, tak jak więzienie w Wiśniczu, zbudowane jest wedle najnowszych wymogów, za miastem, otoczone murem, strzeżone przez straże wojskowe. Jest więc rzeczą pewną, że wypuszczenie Siczyńskiego z więzienia nastąpiło z wiedzą i współudziałem większej liczby osób.

Siczyński w więzieniu.

Siczyński większą część dnia spędzał w warsztacie stolarskim. — Życie więzienne odbiło się z początku ujemnie na jego zdrowiu, potem jednak do niego się przyzwyczaił. Wobec przełożonych i współwięźniów był Siczyński bardzo grzeczny.

Rozmowy Siczyńskiego z odwiedzającymi go odbywały się zawsze w obecności urzędników, którzy nigdy nie zauważyli w nich nic podejrzanego.

Fałszywe pogłoski o ujęciu.

Jedno z pism lwowskich wydało wczoraj o godz. w pół do 5 wieczorem nadzwyczajne wydanie z doniesieniem, jakoby do Stanisławowa nadeszła wiadomość o ujęciu Siczyńskiego w Pałachiczach koło Tłumacza.

Wiadomość ta jednak okazała się wręcz z palca wyssaną.

„Słowo Polskie" zaś donosi, że z Siczyńskim uciekło dwóch dozorców więziennych.

Wiadomość o ucieczce wywołała w parlamencie wiedeńskim silne wrażenie.

Z kraju.

Bochnia. Sprawy muzyczne w Bochni dotąd leżały odłogiem od lata, a nowej pięknej sali kasynowej nie przedstawiła publiczności jakakolwiek produkcya. Pierwszy poważniejszy występ zapowiadają na niedzielę 12 bm. wspaniałe niebieskie afisze. Będzie to występ zaszczytnie znanego w Bochni śpiewaka estradowego prof. Stanisława Bursy. Przybywa on z bardzo interesująco zestawionym programem, na którym widnieją nazwiska pieśniarzy naszych od Kurpińskiego począwszy do Walewskiego. Pieśni te będą ilustracyą do prelekcyi o rozwoju artystycznym pieśni polskiej. — Występ szanownego maestra krakowskiego, cieszącego się sławą dystyngowanego pieśniarza, tem więcej interesu przedstawia dla obywateli Bochni, że produkować się będzie obok swego mistrza także jego bocheńska uczennica p. Marya Ossolińska, której powierzono odśpiewanie pieśni Sołtysa, Świerzyńskiego i Karłowicza. Czysty dochód przeznaczony na dochód miejscowego Koła T. S L.

Samobójstwo. Z Tarnowa donoszą nam: We środę dnia 8 bm. około godziny 9 tej rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 17 letni praktykant handlowy, Bronisław Skorzyca.

Z Wadowic. *(Pożegnanie radcy namiestnictwa Zdzisława Gepperta).* Z inicyatywy kom. starostwa dra Z. Dembowskiego odbyła się dnia 7 b. m. w sali Rady powiatowej uczta pożegnalna dla wyjeżdżającego na stałe z Wadowic radcy namiestnictwa Gepperta. — Jak wiadomo. namiestnik Bobrzyński zamianował kierownikiem starostwa w Wadowicach radcę nam. Pugłodowskiego, dotychczasowego kierownika starostwa w Sanoku, a radcy Geppertowi dał półroczny urlop, który jest niejako wstępem do przeniesienia go w stały stan spoczynku.

Gdy się dowiedziano w powiecie, że zebrał się komitet w Wadowicach, którego celem będzie uczcić pamięć ustępującego starostę, powszechne zapanowało zdziwienie. Jednak pogłoska się sprawdziła; lecz gdy rozesłano zaproszenia, nikt dosłownie nie chciał brać udziału w tej niezasłużonej uroczystości, dopiero na osobiste prośby komisarzy starostwa, przełożeni poszczególnych władz przeznaczyli urzędników, którzy mieli wziąć udział w tej uroczystości. Jaki przebieg miała ta uczta z przymusu, lepiej o tem nie pisać, lecz warto wspomnieć, że była także mówka, wygłoszona przez serdecznego przyjaciela radcy Gepperta, komisarza dra Krasuskiego, pełna górnolotnych myśli i przypisywała wyjeżdżającemu dygnitarzowi zasługi, o których nawet we śnie nie marzył.

Rosyjski pułkownik i jego kochanka.

W Petersburgu zdarzyło się onegdaj sensacyjne morderstwo. Pułkownik huzarów Jewieckij zastrzelił swą kochankę, Zenobię Sroczyńską, która kiedyś była figurantką w warszawskich teatrach.

Historya tej pary, która długie lata przeżyła w Warszawie, może służyć za ilustracyę życia i psychologii współczesnej rosyjskiej arystokracyi i plutokracyi, jej „szerokiej natury", dzikości, nihilizmu moralnego... W warszawskim „Kuryerze Por." znajdujemy następujące szczegóły:

Pułkownik i fabrykant.

Jewieckij, pułkownik huzarów, magnat rosyjski — i kobieta, którą zabił, Sroczyńska, byli doskonale znani na bruku warszawskim.

Jewieckij, bardzo piękny blondyn, o uderzająco sympatycznych rysach twarzy, był skończonym alkoholikiem. Wypijał dziennie od 2 do 8 butelek szampana. Przygód w Warszawie miał bez liku, zwłaszcza od chwili, gdy został właścicielem jednego z pierwszych samojazdów, jakie się ukazały w Warszawie. Najeżdżał na ludzi, dorożki i konie; raz zachciało mu się przejechać po schodach na ganku świątyni, to znowu wjechać do sklepu Hersego na Marszałkowskiej po zakupy.

Czy z tych powodów, czy z innych, Jewieckij wystąpił z pułku i założył z szwagrem swym Gorbowem fabrykę trykotaży na Pradze, pod firmą Jewieckij i Gorbow.

Awans robotnicy.

Tam to właśnie pracowała Zenobia Sroczyńska, bardzo ładna 15 letnia brunetka, jako robotnica.

Była to osóbka bez najmniejszej ogłady towarzyskiej mieszkała przy ojcu i macosze, zresztą dziewczyna o dobrem sercu, niezmiernie kochająca swego ojca, notorycznego pijaka.

Jewieckij wziął ją z fabryki, ulokował w eleganckiem mieszkaniu zaczął stroić i urządzać z nią nocne zabawy i wycieczki, bardzo często w towarzystwie szwagra Gorbowa.

Zabawy pana pułkownika i jego szwagra.

Miłość Jewieckiego dla Sroczyńskiej była jednak często chorobliwa.

Raz Jewieckij w jednej z podmiejskiej restauracyi, nie bacząc na obecnych, kazał Sroczyńskiej rozebrać się, postawił ją wysoko na słupie od lampy, gdzie musiała stać z godzinę, ku uciesze jego i innych, a drugim razem polecił przynieść 12 butelek szampana, które Sroczyńska miała wypić przy nim Wypiła je, ale w ten sposób, że brała wino z kieliszka do ust i wylewała je z ust do wanienki, którą kelner na ten cel specyalnie obok ich stolika postawił W taki sposób przeszło przez jej usta 12 razy po 9 rubli, czyli 108 rubli, bez smaku i pożytku.

Towarzysz Jewieckiego miewał też podczas tych libacyj swoje zachcianki.

Zbierał naprzykład 10 do 12 dorożkarzy w ogrodzie za miastem (oczekujących na swoich gości), kazał im się rozebrać na Adama, następnie zaś brał bat do ręki i gonił ich po trawnikach, którego dogonił i uderzył, temu za każdą pręgę płacił po 5 rubli.

Jewieckij rozrzucał pieniądze na prawo i na lewo. Wsypywał stale sztuki złote 5 lub 10-rublowe do szklanek z winem 8 muzykantom, przygrywającym w jego sztam knajpie za miastem lub u niego w domu i to za każdy nowy numer przez nich zagrany.

Bankructwo.

Majątek Jewieckiego stopniał szybko (mówiono, że stracił do 2 milionów rubli). Jewieckij zbankrutował i wyjechał ze Sroczyńską w daleką podróż: do Grecyi, Egiptu i jeszcze gdzieś dalej

Bawili zagranicą około 12 miesięcy, podczas których prowadzono w Warszawie postępowanie upadłościowe, poczem Jewieckij powrócił z zagranicy i osiadł gdzieś w Cesarstwie.

Sroczyńska przysyłała ojcu pieniądze z Moskwy aż do jego śmierci; ostatni raz była w Warszawie przed laty siedmiu. Z Jewieckim miała syna, który może dziś liczyć około 10 lat, Sroczyńska zaś około lat 30.

Jakie życie, taka śmierć...

Po piętnastu latach takiego życia — nastąpił koniec: kula rewolwerowa. Pułkownik przybył w nocy do mieszkania Sroczyńskiej, bawił tam długo. Nagle padło kilka strzałów rewolwerowych, które zaalarmowały sąsiadów. Pułkownik wyszedł z mieszkania i z całym spokojem oświadczył sąsiadom.

— Zabiłem Sroczyńską. Proszę szwajcarowi powiedzieć, by po policyę telefonował.

O piątej nad ranem przybyła policya. Sroczyńską znaleziono martwą, w białym peniuarze. Kula ugodziła ją w serce.

Pułkownika odwieziono do więzienia wojskowego.

Ze świata.

Bandyci z Królestwa. W Morawskiej Ostrawie schwytano onegdaj przy włamywaniu się do filii Banku austro-węgierskiego trzech bandytów z Królestwa, którzy się nazywają: Rylewski, Król i Laiprecht. Przyznali się oni, że w październiku odsiedzieli karę za bandytyzm w Wilnie, poczem oddani zostali pod nadzór policyjny. By się od niego uwolnić, uciekli do Austryi.

Uprowadzony przez bandytów. Z Konstantynopola donoszą, że o 2 godziny drogi od Samtun, bandyci uprowadzili poddanego austryackiego, polskiego inżyniera, inspektora salin i żądają wysokiego okupu, Inżynier nazywa się Dublowski. (Szematyzm urzędowy galicyjski inżyniera tego nazwiska nie podaje Przyp. red.)

Budżet m. Wiednia na r. 1912 wynosi 232 mil. kor. w wydatkach, a 232,660 000 kor. w dochodach, czyli o 12 mil. kor. więcej niż z r. Budżet Galicyi wynosi — jak wiadomo — około 60 mil. kor., czyli około $^{1}/_{4}$ budżetu Wiednia

Prezydent i twórca kościoła Mormonów Joe Smith zmarł tymi dniami w Salt & Lake City w 71 r. życia. Miał on 5 żon i pozostawił 41 dzieci, 20 córek i 21 synów.

Konflikt w rodzinie ks. Monaco. Pisma paryskie donoszą, że przed kilku dniami zdarzył się wypadek, który w całym Paryżu wywołał niezwykłe zainteresowanie. Na ożywionej Avenue du Trocadero, w biały dzień kilku mężczyzn zmusiło przemocą dziewczynkę wraz z jej nauczycielką do zajęcia miejsca w automobilu, poczem uwieźli je w niewiadomym kierunku. Interwencya policyi ograniczyła się do stwierdzenia, że uprowadzona dziewczynka jest córką ks. Ludwika Monaco, a uprowadzenie zarządził własny ojciec. Niezwykły wypadek jest wypływem niesnasek, jakie w ostatnich latach panują w rodzinie ks. Monaco. Chwilowo stosunki ułożyły się w ten sposób, że ks. Ludwik oddał swą córkę na wychowanie swemu ojcu ks. Albertowi, ten zaś poruczył ją opiece p. Kohn, siostrze baronowej Rothschildowej. Ks Ludwik niezadowolony z kierunku wychowania córki, obawiając się, by z czasem dziań nie zobojętniała, użył radykalnego środka do pozyskania jej z powrotem. Wobec takiego stanu rzeczy policya paryska uznała swe wkroczenie w daną sprawę za pozbawione podstaw prawnych i jedynie ks. Albert może w myśl istniejącego układu z synem zmusić go do wydania mu wnuczki na dalsze wychowanie. Temsamem jednakże konflikt rodziny znacznieby się zaostrzył.

Co słychać w mieście?

O zniżenie cen mięsa i wędlin. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem wicepr. dra Szarskiego, na którem uchwaliła komisya, na wniosek r. Wasunga, polecić magistratowi, aby odniósł się do stowarzyszenia rzeźników i masarzy z wezwaniem, by do dnia 15 b. m. obniżyli ceny mięsa i wędlin stosownie do cen żywego towaru, które w ostatnich czasach znacznie się obniżyły. W razie odmowy magistrat ma przedstawić uchwałę w tej sprawie komisyi aprowizacyjnej, ewentualnie Radzie m., dla powzięcia dalszej decyzyi.

Sprzedaż ziemniaków, zakupionych przez gminę, rozpocznie się po ustaniu dowozu ziemniaków na tut. targi, który jest dość obfity, a ceny ziemniaków są umiarkowane.

„Pochód" Szymanowskiego w wiedeńskiej Secesyi. W kołach ludowców słychać, że z inicyatywy Tetmajera posłowie ludowi sejmowi mają za-

miar postawić w Sejmie wniosek na zakupno „Pochodu“ za pieniądze krajowe. „Pochód“, jak wiadomo, jest olbrzymią koncepcyą rzeźbiarską, uzmysławiającą w szeregu postaci dzieje i kulturę Polski od zarania aż do końca „złotego wieku“ — i powinien stanąć na Wawelu.

W sprawie niedopuszczania dziennikarzy w charakterze osób zaufania do tajnych rozpraw sądowych, wystosowali dzisiaj naczelni redaktorzy krakowskich dzienników memoryał do eksc. W. Hausnera, prezydenta sądu krajowego wyższego.

Sprzedaż kamienic w Rynku. Przed kilku dniami donieśliśmy o postanowionej sprzedaży kamienicy na rogu linii B C i ul. Szewskiej (dawniej własność ks. Lubomirskiej), o którą z dotychczasowymi właścicielami pp. Lewickimi ze Lwowa pertraktowało konsorcyum tutejszych izr. kupców. — Wiadomość, przez nas podana, spotkała się z kategorycznem „dementi“ „Czasu“, który wywodził, że nic nikomu o tej transakcyi niewiadomo, zwłaszcza, że „w księgach hipotecznych figurują jako właściciele tej kamienicy pp. Lewiccy ze Lwowa“.

Otóż zaznaczamy, że 8 listopada w jednej z kancelaryj rejentalnych w Krakowie podpisany został kontrakt kupna-sprzedaży odnośnie do tej realności. Nabywcami są — jak przed kilku dniami donieśliśmy — tutejsi izr. kupcy pp. Dockler, Liebeskind (były właściciel szynku na Rynku kleparskim) oraz firma Freylich & Karmel, skład żelaza na Kaźmierzu. Cena kupna — jak również przed kilku dniami donieśliśmy — wynosi 950.000 koron. Znana firma „Bracia Sperber“, która w tej kamienicy ma swój lokal sklepowy, chcąc się utrzymać przy tym lokalu, użyczyła nowonabywcom pożyczki w kwocie 50 000 koron.

Również odnośnie do „Krzysztoforów“, co do których „Czas“ w tymsamym duchu „prostował“ nasze informacye, musimy podtrzymać nasze doniesienie, że toczą się bardzo poważne negocyacye, których celem jest odsprzedaż opcyi, posiadanej do kupna tej kamienicy przez grono chrześcijańskich kupców, na rzecz pewnego poważnego kupca, względnie konsorcyum kupców izraelickich.

Na Dar grunwaldzki ogółem deklarowano do dnia 31 października 1911 r. koron 1,596.718 hal. 88, wpłacono gotówką koron 674.544 hal. 92.

Uroczysty wieczór ku czci Zygmunta Krasińskiego odbędzie się staraniem klasy VII gimnazyum Sobieskiego we wtorek dnia 14 b. m. w sali Starego teatru. Na program złożą się produkcye muzyczno wokalne, oraz odegrany będzie nieznany fragment Krasińskiego „Wanda“. Próbami sztuki kieruje znany zaszczytnie artysta teatru miejskiego p. Z. Bończa. Bilety do nabycia w dzień wieczoru w kasie Starego Teatru. Wieczór zakończy przemowa p. radcy A. Mazanowskiego.

Hojna zapomoga. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły I. galicyjskiemu Stowarzyszeniu Weteranów wojskowych w Krakowie zapomogi w kwocie 2.000 koron.

Wybór uzupełniający do Sejmu z większej posiadłości b. obwodu krakowskiego odbędzie się w Krakowie dnia 7 grudnia.

Klub atletyczny w Krakowie, mający się założyć jako oddział Towarzystwa Sportowego „Wisła“, zaprasza wszystkich, chcących zapisać się do tego Klubu, na posiedzenie konstytuujące, które się odbędzie w lokalu Tow. Sportowego „Wisła“, ulica Wolska l. 25, I. p. w niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczór.

Śmierć pod kołami wozu. Niewyśledzony dotąd woźnica przejechał wczoraj w ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu 2 letniego synka blacharza Nosga Bergmana tak nieszczęśliwie, że dziecko wskutek obrażeń wewnętrznych zmarło w krótki czas po wypadku w szpitalu św. Łazarza.

Śmiertelny wypadek przy pracy. Adam Banasiak, górnik, zajęty w kopalni węgla w Jaworzu, wpadł wczoraj wieczorem pod koła wózka, przewożącego węgle w kopalni i ciężko się pokaleczył. Zarząd kopalni zarządził natychmiastowe przewiezienie rannego do Chrzanowa, aby go stamtąd przewieźć koleją do Krakowa do szpitala św. Łazarza. W drodze, w wagonie kolejowym, Banasiak zmarł, skutkiem odniesionych ran.

Kradzież pieniędzy wraz z kieszenią. Gospodarz z Karwina w pow. miechowskim w Król. Polsk. nieznanego nazwiska, przybywszy wczoraj na targ na Rynek kleparski, zmęczony podróżą położył się na wozie i zasnął. Gdy po godzinie smacznego snu zbudził się, spostrzegł, że odcięto mu kieszeń, w której miał schowane pieniądze, mianowicie 18 kor. i 1 rb. Jako podejrzanych o tę kradzież aresztowała policya 22-letniego Edwarda Bednarskiego i 18-letniego Jana Kowalskiego i osadziła ich w aresztach „pod telegrafem“.

Cudowny lekarz. Policya aresztowała 75 letniego Jędrzeja Marchewkę, ogrodnika z Bielan, który wędrował po okolicy i przedmieściach Krakowa i podawał się za cudownego lekarza, wyłudzając od naiwnych wieśniaków i mieszczan znaczniejsze kwoty za udzielanie im zbawiennych rad lekarskich i odprawianie rozmaitego rodzaju czarów.

Nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Ignacy Biernat, pośliznął się wczoraj na ulicy i wpadł pod kopyta przejeżdżającego konia, przyczem doznał okaleczenia głowy. Opatrywało go zawezwane Pogotowie ratunkowe.

Tajemnicze zwłoki. Dnia 9 bm. rano znaleziono w Białusze, rzeczce przepływającej przez Prądnik Czerwony, niedaleko wsi, w lasku, zwłoki dziecka, mogącego liczyć około $1\frac{1}{2}$ roku, płci żeńskiej. Utopiona dziewczynka, jak świadczą zwłoki, dobrze odżywiona, blondyna, ubrana była w koszulkę obszywaną dookoła szyi czerwonym szlakiem, w dwie sukienki, jedną różową, drugą w białe i czarne paski, na jednej nóżce miała bucik ciemno bronzowy z firmą „Cyklop“, owinięta była w poduszkę.

Zachodzi podejrzenie, że dziecko to zostało utopione na dzień przed znalezieniem. Znalezione zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Za wyrodnym mordercą wdrożył komisaryat w Półwsiu Zwierzynieckiem ścisłe dochodzenia.

Aresztowanie włamywaczy. Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy dokonano śmiałego włamania do mieszkania p. Heleny Szostakowej przy ul. Retoryka l. 13 i skradziono stamtąd garderobę i biżuteryę wartości ogółem 600 kor. Obecnie wyśledził komisaryat policyjny w Półwsiu Zwierzynieckiem, który prowadził dochodzenia w tej sprawie, sprawców i spowodował ich aresztowanie. Są nimi: 18 letni Piotr Rylski, pomocnik murarski z Warszawy, 19-letni Kazimier Goebel, lakiernik z Krakowa. Nadto aresztowano 18 letniego Józefa Bileckiego, pochodzącego z Warszawy, za przechowywanie skradzionach rzeczy, które mu odebrano i zwrócono właścicielce.

Za przemycanie sacharyny w większej ilości aresztowała wczoraj policya kupca Chaima Reinera, 33 lat liczącego, pochodzącego z Dębicy.

Z kroniki żałobnej.

Salomea z Kuropatwińskich Giergielowa przeżywszy lat 29, zmarła 9 b. m.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota «Kobieta i pajac»
Niedziela pop. «Złoty wiek rycerstwa».
Niedziela wiecz. «Kobieta i pajac».
Poniedziałek «Dziady».

„Przed świtem“ w Trypolisie.

(Patrz ilustracyę).

Włosi motywują swą grabież trypolitańską pragnieniem pozyskania tej ziemi dla kultury europejskiej. Rolnictwo, górnictwo, koleje — wszystko to Włosi obiecują zaprowadzić w Trypolisie, dotychczas zupełnie barbarzyńskim.

Być może, że Włosi tego dokonają i wprowadzą Arabów w zdumienie na widok pociągów kolei żelaznej, pędzącej przez pustynię. Jednakowoż wątpić przychodzi, czy te zamiary Włochów rychło się spełnią — i czy, jeźli wojna potrwa dłużej, wogóle znajdą się Arabowie, którym dane będzie oglądać zdobycze europejskiej cywilizacyi. — Bo krew ich obficie piaski Trypolisu — a angielski znakomity, doświadczony w wielu kampaniach, korespondent wojenny Mc Cullagh, który oburzony wrócił z Trypolisu do Londynu, onegdaj na publicznym wiecu nazwał armię generała Canevy „zbrojną kupą morderców“.

Z sali sądowej.

O zbrodnię dzieciobójstwa.

Wojciech Marczyk grabarz cmentarza w Tyńcu, dowiedziawszy się 31 lipca b. r. od miejscowego organisty, że na cmentarzu tynieckim, koło jakiegoś grobu, walają się niepogrzebane zwłoki dziecka, pobiegł tam co tchu a oczom jego przedstawił się straszny widok. Oto w rowie między dwoma mogiłami leżały, owinięte w zakrwawione szmaty, zwłoki dziecka straszliwie pokaleczone. — Zwłoki, zupełnie zsiniałe, były bez rąk i nóg. Sekcya zwłok wykazała, że dziecko urodziło się żywe a ręce i nogi odcięto mu ostrem narzędziem. Śmierć dziecka nastąpiła natychmiast po tej operacyi wskutek krwotoku.

Po dłuższych dochodzeniach żandarmerya w Tyńcu dowiedziała się od robotników w Kobierzynie, że znalezione na cmentarzu zmarłe maleństwo, było nieślubnem dzieckiem Maryanny Hyłka, 25 letniej wyrobnicy z Tyńca.

Obwiniona, przesłuchiwana w sądzie, początkowo przeczyła, jakoby była w ostatnich czasach w stanie błogosławionym, później atoli przyznała się, że 26 lipca b. r. porodziła w stajni swoich rodziców żywe dziecko, które po upływie 10 ciu minut zmarło. Zwłoki dziecka owinęła w szmaty i ukryła w swoim łóżku, a następnej niedzieli zaniosła je na cmentarz tyniecki i ułożyła je koło jakiegoś świeżo wykopanego grobu. Rąk ani nóg dziecku nie obcinała, jednakowoż zaraz podała, że rączki i nóżki może się same dziecku odłamały. Jednakowoż śledztwo ustaliło, że nikt inny, tylko Hyłkowa nożem odcięła rączki i nóżki, niewiadomo tylko, co zrobiła z odciętymi członkami, których nie znaleziono.

Pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa z § 139 u. k. zasiadła wczoraj Hyłkówna na ławie oskarżonych przed przysięgłymi.

Trybunałowi przewodniczył st. r. dr Jasiewicz, oskarżał prokurator dr Olszewski, a obwinioną bronił adw. dr M. Lehrfreund.

Obwiniona do czynu się nie przyznała, twierdząc, że dziecko umarło zaraz po porodzie. Zresztą tak była osłabiona, że nie wiedziała, co się na około niej dzieje. Także wstydziła się hańby.

Przysięgli jednakowoż nie dali wiary temu tłomaczeniu się obwinionej i zatwierdzili pytanie w kierunku dzieciobójstwa, poczem trybunał skazał Hyłkównę na karę 2 letniego ciężkiego więzienia.

Obwiniona zastrzegła sobie 3 dni do namysłu.

Zabójstwo z błahej przyczyny. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw 18 letniemu Józefowi Kubickiemu z Bochni, który w sprzeczce karczemnej zakłół na śmierć ś. p. Andrzeja Heczkę. Dokładne sprawozdanie — z braku miejsca — podamy w następnym numerze.

O polepszenie bytu urzędników i kolejarzy.

Tylko dodatek drożyźniany.

Nadzieja, aby parlament rychło uporał się z przedłożeniami w sprawie urzędniczej, jest bardzo nikła.

Wobec faktu, że rząd łączy polepszenie bytu urzędników z nowymi podatkami (których Izba nie zaakceptuje), skończy się na przyznaniu urzędnikom tylko jednorazowego dodatku drożyźnianego (do VI klasy rangi). Co do kolejarzy, to ich sprawa będzie odrębnie traktowana i w drodze administracyjnej rząd uzyska środki na polepszenie ich bytu przez podwyższenie taryf.

„Związek narod.-niem.“ oświadczył się przeciw temu, by akcya na rzecz urzędników ograniczyła się do jednorazowego dodatku drożyźnianego. Akcya powinna być gruntowna i dążyć do zupełnej sanacyi stosunków. — Subkomitet kolejowy zaś również obstaje przy swych żądaniach w interesie kolejarzy. „Koło polskie“ zaś projektuje, aby urzędnicy otrzymali na razie tylko dodatek drożyźniany, zaś rząd ma zobowiązać się, że do 30 czerwca 1912 roku przeprowadzi awans czasowy, jakoteż poczyni zarządzenia celem założenia spółek mieszkaniowych i spożywczych dla urzędników i instytucyj dla oddłużenia urzędników.

Telegramy „Nowin“.

Z Izby posłów.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przemawiali posłowie Sustersicz, Nemetz, Hartl.

Prezes Koła polskiego dr **Biliński** dobitnie odpowiedział na kłamstwa Hołubowicza. Jeźli Hołubowicz oświadczył, że namiestnik zamyka mu sami szkoły ruskie, to musi mowca oświadczyć, że według statystyki jest w Galicyi 2381 szkół ruskich wobec 2790 polskich. Polacy nie pozwolą na zwalczanie się kłamstwem i na każdy atak odpowiedzą natychmiast datami statystycznemi. — Polacy pragną pokoju i szczerze będą współdziałali w tej mierze. (Oklaski na ławach polskich), a spodziewają się, że umiarkowane kierujące żywioły w Klubie ruskim będą im pomocne.

Następnie budżet i prowizoryum budżetowe przekazano komisyi budżetowej.

Z kolei prez. min. Stürgkh odpowiadał na interpelacye w sprawie warunków min. Hochenburgera.

Bójka posłów.

Przy końcu posiedzenia Izby przyszło do gorszącej sceny między posłami Malikiem i Hommerem. Szło o to, że Hommer zarzucił Malikowi, iż sąd honorowy odmówił mu prawa do satysfakcyi. Malik rzucił przezwisko na Hommera i dodał, że jeżeli będzie dalej powtarzał takie krzywdzące go historye, to obije go harapem. W tej chwili **Hommer rzucił się na Malika i chwycił go pod gardło.** Malik dobył rzeczywiście harapu, który miał już przygotowany i **ciął go dwa razy silnie przez twarz,** tak, że wystąpiły czerwone pręgi. Posłowie rzucili się, aby powstrzymać Hommera, który z podniesioną pięścią stał nad Malikiem. **Rozpoczęły się szamotania,** podczas których rozdarto Malikowi surdut i zerwano kołnierz u koszuli. Hommer ciągle krzyczał: „Ja go zastrzelę“. Urzędnik Izby wyrwał Malikowi harap z ręki, a socyaliści przytrzymali go i wyparli do sieni. Prezydent zamknął posiedzenie.

Hommer miał całe ubranie podarte i biegał jak szalony w samej koszuli. — Wreszcie zemdlał. Ocucono go w salonie prezydenta.

Hommer udał się do biura prezydyalnego i złożył protokół z tego zajścia. Zapewniał on każdego, kto go tylko chciał słuchać, że swego **przeciwnika zastrzeli.**

Jeden z wybitnych członków Koła polskiego poruszył myśl, aby Izba uchwaliła wezwać obu posłów do złożenia mandatu — wskazując, że w austr. parlamencie istnieje taki precedens.

Telegramy „Nowin“.

Sensacyjne szczegóły ucieczki.

Dozorca Nuda przyznał się do winy.

Lwów. (Tel. pryw.). „Słowo Polskie“ dowiaduje się z Stanisławowa: Do ucieczki Siczyńskiemu dopomagali dozorcy Nuda i Malarz. Nuda wczoraj przeżegnawszy się i ucałowawszy krzyż, przyznał się w zupełności do pomocy danej Siczyńskiemu w ucieczce. Ucieczka była planowaną od kilku dni.

Malarz i Nuda od dłuższego czasu **pośredniczyli w komunikowaniu się Siczyńskiego ze światem i jego przyjaciółmi, przynosili listy i pieniądze.** Listy były pisane pismem zwykłem i szyfrowane. W dniu krytycznym sprowadzili oni przed g. 10 wiecz. Siczyńskiego do suteren, tam przebrali go i mimo, że na bramie stała straż wojskowa, wyprowadzili Siczyńskiego do parku Elżbiety, gdzie czekali jego przyjaciele, którzy go zabrali i — jak Nuda przypuszcza — Siczyński zbiegł via Delatyn Nadwórna na Węgry. Wczoraj aresztowano także kuzynkę Siczyńskiego, Jurkiewiczównę, która przyjeżdżała często do Stanisławowa i konferowała z dozorcami. Matka zupełnie o ucieczce nie wiedziała i powiedziała, że chociaż powinna się cieszyć, że syn jest wolny, jako Rusinka żałuje tego, że syn zbiegł.

Co mówi towarzysz Siczyńskiego z celi więziennej?

Stanisławów. (Tel. pryw.) Siedzący razem w celi z Siczyńskim współwięzień Wasyl Chomin, skazany na 20-letnie więzienie, opisuje wieczór przed ucieczką w następujący sposób: Siczyński przyniósł flaszkę z winem i dał go pić Chominowi. Po tem winie Chomin zasnął i jak przez mgłę przypomina sobie, że ktoś koło godziny 9 wieczór otworzył celę i wywołał Siczyńskiego.

Nie zwrócił na to uwagi, sądząc, że jest to ktoś z urzędu więziennego. Siczyński wyszedł bez czapki i bluzy z celi.

Informacye z ostatniej chwili.

Stanisławów. (Tel. wł.) Dotąd aresztowano 4 dozorców Nudę, Malarza, Fawrycza i Cieślikowa. Wiadomość o aresztowaniu Wowczuka nie sprawdza się, zrobiono u niego tylko rewizyę. Cieślikow pełnił krytycznej nocy służbę w pawilonie, gdzie siedział Siczyński, a Malarz był komendantem posterunku. Żołnierz, który stał na warcie koło bramy głównej zeznał, że krytycznego wieczoru między godz. 9—10 **wyszło z gmachu 2 dozorców,** jeden z kluczem, który po chwili się wrócił.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Kilkuchłopców
do praktyki
przyjmie Przedsiębiorstwo Malarskie K. Mikulskiego ul. św. Krzyża l. 23. 1611

Uczeń
do praktyki
potrzebny do cukierni
ADAMA PIASECKIEGO
Kraków, ul. Długa 10.

I. **Poszukuje się dzierżawy** okrło 200 morgów dobrej ziemi, dobry budynek mieszkalny, o ile możności w pobliżu fabryki cukru

II. **Lokal sklepowy** w Rynku głównym do wynajęcia od lipca 1912 r.

III. **Do sprzedania** korzystnie dom przy ul. Floryańskiej.

IV. **Do ulokonania na hipoteki** K. 60.000, K. 50.000, K. 44.000, K. 30.000, K. 20.000, K. 18.000, K. 7.000 na 6%—6½% 1683

Wiadomość w kancelaryi
Dra Franciszka Mussila
adwokata, Karmelicka l. 15.

Praktykant znajdzie umieszczenie (mający początki mają pierwszeństwo) w handlu korzennym i śniadankowym Franciszka Pawlika w Radymnie. 1649

Poszukuje się
na kilka godzin
pralni do wynajęcia
Zgłoszenia pod lit. M. D. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1688

Panna z ukończoną III wydź. poszukuje zajęcia sklepowego. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1656

Ożeni
się urzędnik państwowy, młody, wdowiec z kilkorgiem dzieci z osobą miłą, inteligentną posiadającą skromny posag lub zajęcie. Stan i pochodzenie obojętne. Adres: Poste-restante Kraków, Wdowiec za okazaniem kwitu inser. 1654

Potrzebny stróż
także do stałej roboty, zdolny, za odpowiednią dopłatą od 1-go grudnia b. r. (najchętniej bezdzietny). Wiadomość u właściciela ul. św. Gertrudy l. 15.

Zginął piesek czarny ratler nazy i ogonek miał obcięty, wabi się „Miluś". Łaskawy znalazca zechce się zgłosić na ul. Krowoderską 29, I p. strona lewa, za wynagrodzeniem. 1643

Do sprzedania:

Futro damskie do sprzedania. Rynek Kleparski 14, I p. na lewo. 1632

Książki autorów polskich w pięknej oprawie są tanio do nabycia, ul. Smoleńsk 17. 1655

Do wynajęcia:

Pokoj frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

„OLLA"
najlepsze specyalności gumowe z 2-letnią gwarancyą polecają REIM i SP. KRAKÓW Rynek 32.
„OLLA" Polecone przez przeszło 2000 lekarzy.

Karty do gry
Domina — Szachy
najtaniej w handlu
Teofila Beknera
Kraków, Długa 4. 1653

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

„OLLA"
Najlepsze hygien. ... GUMOWE 2-let. gwarancya. Cennik darmo wysyła „OLLA" ... 57
OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog.
Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules
w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 3-20.

Karygodną
lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51

Niezrównany
jest wybór tanich i dobrych przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków w moim głównym katalogu z przeszło 4000 rycin, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie się wysyła. 1282
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 746 (Czechy).



Kanarki harceńskie
ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie, są do nabycia tylko krotki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4. 1698

Dużo pieniędzy
zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z przeszło 4000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.
C. i k. nadworny dostawca
Jan KONRAD w Brüx
Nr. 756 (Czechy) 1815

Żądać tylko „Lola" z sercem
antyseptyczne GRZEBIENIE i SZCZOTECZKI do ZĘBÓW „LOLA" można dostać wszędzie. Poszukuje się odsprzedawców. Centralny skład engros J. BALOG WIEDEŃ II/390.
2-LETNIA GWARANCYA

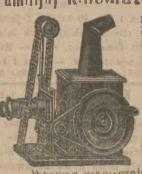
W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo 1667
Szkole kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7.
dla niezamożnych pań i panienek: kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się dn. 15-go lub 16-go listopada za zniżoną opłatą. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie rano od 9 do 12-ej i południu od 3-ej do 6-ej.

Dr G. Schmidta lekarza sztabowego i fizyka słynny OLEJEK SŁUCHOWY. Tylko prawdziwy z obok umieszczoną marką ochronną usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w wypadkach zadawnionych. Do nabycia po 2 K ... PIOTRA MIKOLASCHA WE LWOWIE.

Oliwę
do maszyn rolniczych, mineralną, krajową, kaukazką i amerykańską, **Oliwę lecerską, Oliwę rzepakową, Smarowidło** na wozy, belgijskie i krajowe. Latarki stajenne, Smarowidło i lakiery do uprzęży, wiaderka do gaszenia ognia polecają najtaniej 1385
Reim i Spółka
Kraków.

„OLLA"
jest dowodnie najlepszą hygieniczną specyalnością GUMOWĄ 2-letnia gwaranc. Skład: Drogueria M. Ph. J. Harek & Sp. Kraków ul. Szewska

Familijny kinematograf zarazem latarka magiczna



35 cm. wysoki, z 3 paskami kolorowych obrazków (filmy) i 6 obrazków na szkle do latarki magicznej, 3½ cm. szeroki, lampka naftowa, reflektor i sposób użycia kompletny w pudełku
K. 14·—.
Tym kinematografem mogą być rzucane na ścianę **żywe obrazy** przez starych i młodych mile widziane. Mechanizm jest tak dokładny i pojedynczy, że każde dziecko może z łatwością przedstawienia dawać.
Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 739 (Czechy)
Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1296



Nigdy więcej w życiu!
zdarzy się rzadka sposobność!
Tylko Koron 6·90
kosztuje u mnie **1 prawdziwy złoty** Double całkiem płaski zegar kieszonkowy i 400 wspaniałych przedmiotów tylko 6 K. 90. — 1 wspan. eleg. duble złoty specyalnie płaski Remontoir zupełnie wygląda jak prawdz. złoty szwajcarski zegarek kieszonkowy 36 godzin dobrze chodzący, 1 double złoty łańcuszek do zeg., 2 eleg. pierścionki dla pana i pani, 1 garnitur 3 uroc. pozłacany garnitur szpinek mankietowych do kołnierzy i koszul. 1 scyzoryk kieszonkowy, 3 oddz. 1 eleg. krawatka jedwabna najnowszy fason, 1 szpilka do krawatki z imit. brylant., 1 śliczna paryska broszka damska, ost. now., 1 eleg. portmonetka skórzana, 1 para butonów z imitacyami kamieni, 1 prześliczny naszyjnik z oryent. pereł, 1 album salonowy z najładniejszymi widokówkami świata, 3 bardzo zajmujące zgadyw. przyszłości, 72 piór stalowych i jeszcze 300 sztuk rozmaitych przedmiotów za darmo. Wszystko razem z eleg. specyal. płask. złoto-double zegarkiem kieszonkowym, który sam dwa razy tyle wart, kosztuje tylko K. 6·90. Wysyłka za zaliczką lub gotówkę przez
Aleksandra Jungewirtha
Wiedeń V Wiedener Hauptstrasse 113/N.
Niezliczone podziękowania i obstalunki. Zwrot natychmiast pieniędzy za towar nieodpowiadający — a więc ryzyko wykluczone. Przy zamówieniu 2 paczek dodaje się darmo 1 angielską brzytwę. 1648

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 I
Kwizdy restytucyjny fluid
Płyn do nacierania koni.
Cena 1 flaszki K. 2·80



Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmacniania sił przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy trainingu.
Kwizdy restytucyjny fluid
Nazwa, winieta i opakowanie prawem ochronione.
Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia

1267
Wypróbowane i pewne zegarki



z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą
Nr. 4010. Zegarek niklowy remontoir „Fantazya" o pewnych kopertach z dobrym, wybornie uregulowanym w kamieniach biegnącym niklowym mechanizmem K. 7·0 Nr. 4188. Ten sam z kopertami z prawdziwego srebra, z pozłacanem, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K. 11. Nr. 4189. Zewnętrzną kopertą srebrną K. 18. Bez ryzyka. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez pierwszą fabrykę zegarków
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
Brüx Nr. 708 (Czechy).
Katalog główny o przeszło 4000 wzorach na żądanie darmo i opłatnie

Najlepsze czeskie źródło!
Tanie pierze!



S. Benisch
1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40. 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1106

Gotowa pościel
z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K. pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.
S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1110 (Czechy)
Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Aptekarza A. Thierry'ego balsam
Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. **Prawnie ochronione.** Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odprzedaż innego balsamu z łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i surowo karane. O niechybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, szczególnie zaś przy influenci, cierpieniach żołądka, zapaleniach wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, darciu w ustach, oparzelinach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.



Aptekarza A. THIERRY'EGO
Jedynie prawdziwa
maść centyfoliowa
niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolączkach, karbunkułach, zanokcicach postrzałach i t. p. usuwa z ciała wszelkie obce przedmioty i przeważnie zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczna nawet przeciwko najzastarzalszym ranom i t. p. 2 puszki kosztują K 3·60.
Źródła sprowadzania:
Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogueryach. 528

Imitowany smyrneński
Dywan ścienny



Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.
Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·66. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości
JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 1280

SKALECZENIA
wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione przed każdem zanieczyszczeniem, albowiem przez takowe najmniejsze skaleczenia zamienić się mogą w złośliwe, trudne do wygojenia rany. Od lat 40 okazała się maść rozmiękczająca i ciągnąca, zwana
pragską maścią domowa
jako najskuteczniejszy i najpewniejszy środek opatrunkowy. Takowa chroni rany, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i zagojenie. **Codziennie wysyłki pocztowe**
1 cała puszka 70 h. Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. 4 puszki, 7 K. 10 puszek opłatnie do każdej miejscowości Austro-Węgierskiej monarchii.
BACZNOŚĆ na nazwę preparatu, wytwórcy, cenę i markę ochronną. Prawdziwa tylko po 70 h. — Główny skład
B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, apteka „pod czarnem orłem"
Praga, mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.
W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1571



„EVOE"
środek na porost włosów.
Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.
Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Balog, Wiedeń II/593, Praterstrasse 67.

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliznie.
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

FAVORIT ŻURNAL SEZONOWY NA JESIEŃ I ZIMĘ 1911/12
Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD **Nowość!**
cena K. 1·20, z przesyłką K. 1·80 za zaliczką K. 1·86
poleca skład żurnali i gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**
Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1225

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia oznak ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN
Nazwa zastrzeżona za (Menthole salicylizowany ekstrakt kasztanów).
przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.
Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę
" " " K 5·— " 5 tub } opłatnie
" " " K 9·— " 10 "
Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE
c. i k. dostawcy nadwornego **w Pradze III. Nr. 203.**
Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1570 Składy w aptekach.
W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Zagwarantowany skutek
inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.
Dr. med. A. RIXA
Krem na biust
nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w **najkrótszym czasie.** Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.
Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy. cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/H.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1119



Tanie pierze i puch
1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka,** gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

Zbyteczne włosy szpecące twarz, ręce i t. d. można niepowrotnie usunąć naszą amerykańską metodą przy pomocy „Antipilox". Nie bolesne, nie drażni skóry, lepsze od elektr. Gwarancya: zwrot pieniędzy, jeżeli bez skutku. Doza 2 kor., duża na całe ciało 8 kor. Porto 45 hal. lub za zaliczką. Wysyła Agencya „Stella" Kraków, Starowiślna 8/a, I p. 1602

Dziurawe zęby szpecą twarz, powodują ból zębów i przykry zapach ust, należy je więc natychmiast zaplombować „Plombusem" wynalazkiem słynnego dentysty Maurice Scarra. Każdy sam bezboleśnie zęby plombuje. Pakiet na 8-10 zębów 3 kor. Agencya „Stella", Kraków, Starowiślna 8/a. — 1603

Nie psuć cery szkodliwemi środkami chemicznemi. — Cudną cerę, zniknięcie zmarszczek, pryszczy, wągrów, plam i t. p. można osiągnąć tylko przy pomocy aparatu „Amo". Cena 3 kor. 60 hal. **Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy.**
Jeden z odbiorców pisze: Sprowadziłem „Amo", nie wierząc prawie w skutek, atoli już po pierwszem użyciu zdziwiłem się, tyle brudu i nieczystości wyciągnął ten aparat z twarzy pomimo dokładnego wymycia. Po dwóch tygodniach znikły pryszcze, a cera nabrała różowej, matowej barwy, choć dotąd byłem blady, wągry znikły zupełnie i t. d. Wysyła Agencya „Stella", Kraków, Starowiślna l. 8/a. 1601

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia